N^ER 38

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 28. Marca v. s. 1823 Roku.

FRANCYA.

Dalszy ciąg mowy Wice-Hrabiego Chateaubriand, mianey d. 23 lutego w izbie deputowanych. (*z Gaz. le Conservat. Impart.*)

„Cóż więc, Mości Panowie, o tem oświadczeniu myślicie? Czyliż się nie zdawało WPanom, że słyszeliście tęż samę mowę, którą Król zagaiał teraźnieysze posiedzenie, lecz mowę tę rozwinioną, wykładaną, rozbieraną, z taką mocą wymowy? Anglia powiada, że działa zgodnie ze sprzymierzeńcami, a nam ma bydź występkiem, mieć sprzymierzeńców; Anglia obiecuje pomoc rojalistom francuzkim, a my źle robimy, że dajemy opiekę rojalistom hiszpańskim; Anglia utrzymuje, że ma prawo wdawania się, dla ocalenia siebie samey i Europy od nieszczęść niszczących Francyą, a nam nie wolno bronić się od zarazy hiszpańskiey, Anglia odrzuca urojoną zgodę narodu francuzkiego, wkłada na Francyą dla otrzymania pokoju *warunek ustanowienia rządu, opartego na zasadach sprawiedliwości, a zdolnego do utrzymania z innemi państwami związków przyrodzonych*, a my, powinniśmy uznać urojoną władzę panowania narodu, prawność konstytucyi przez bunt żołnierski utworzoną, a nam nie wolno mieć prawa, żądać od Hiszpanii, [illegible] ność Ferdynanda uprawnionych.

„Powinniśmy jednak bydź sprawiedliwymi: kiedy Anglia ogłosiła to sławne oświadczenie, Marya *Antoaneta* i Ludwik XVI już nie żyli; zgadzam się na to, że dotąd *Marya Jozefina* i *Ferdynand* są niewolnikami tylko w swym pałacu, jak Ludwik XVI również był przed swém zaprowadzeniem do *Temple*, a ztamtąd na szafot..... że dotąd łzy tylko Królowey płynęły. Nie chcę łżyć hiszpanów, ale też nie będę ich szacował więcey, jak moich współziomków. Francya rewolucyyna wyrodziła konwencyą, dla czegoż rewolucyyna Hiszpania nie miałaby wydać swojey konwencyi? Sędzia, który skazał D. *Carlosa* na galéry byłby godnym członkiem tego trybunału. Czyliż rewolucya hiszpańska naszey za model nie wzięła? Czyliż niewolniczo jey nie naśladuje? Czyż nie te same ogłasza zasady? Czyliż nie odarła już ołtarzy, nie mordowała kapłanów w więzieniu, nie wzniosłaż narzędzi kary, nie wydałaż wyroków na konfiskaty, wygnania? My, cośmy przebyli tę straszną chorobę, jakżeż nie możemy poznawać jey symptomatów, i nie lękać się o życie Ferdynanda? Powie kto, że przyspieszając chwilę wdania się, położenie tego Monarchy można zrobić niebezpiecznieyszém. Ale, czyż Anglia zachowała Ludwika XVI, przez odmówienie swey deklaracyi? Wdawanie się, które uprzedza złe, czyliż nie jest równie pożytecznem, jak to, które się mści za nie? Hiszpania miała ajenta dyplomatycznego w *Paryżu* w owey straszney godzinie, a prośby jego nie mogły nic wyjednać. Cóż tam robił ten świadek familii, zaiste, nie był on potrzebnym dla zapewnienia o śmierci, ziemi i niebu wiadomey, aż nadtę już, Mości Panowie, tego, że była na swiecie sprawa Karola I, i *Ludwika*. Jeszcze jedno morderstwo juryдyczne, a już utwierdzi się na powadze poprzednich gatunek prawa zbrodni, i nowy rodzay prawoznawstwa, do użytku narodów przeciw Królom. Lecz może Anglia, przypuściwszy przypadek wyjątku w swey własney sprawie, nie przypuści go w sprawie cudzey. Nie, Mości Panowie, Anglia nie ma polityki tak ścieśnioney i tak osobistey. Przyznaje ona dla drugich te prawa, o które dopomina się sama dla siebie. Główne jey interessa nie były zagrożone w rewolucyi neapolitańskiey, i osądziła, że się wdawać nie powinna, ale też sądziła, że ta rewolucya cale inną bydź może dla Austryi: jakoż stosownie do tego Lord *Castlereagh* wyraźnie tłumaczy się w swym okolniku pod 19 stycznia 1821. Zbija on naprzód zasadę wdawania się, którą znayduje bardzo powszechnie przyjętą przez Rossyą, Austryą i Prussy, w okolniku Laybachskim; a potem dodaje. *Należy jasnie rozumieć, iż żaden rząd nie może bydź więcey gotowym, jak rząd angielski, do utrzymania prawa każdego kraju albo wszystkich krajów, wdawania się, kiedy jego bezpośrednie bezpieczeństwo albo główne jego intesessa, istotnie są zagrożone przez domowe tranzakcye drugiego kraju.* Nic sprawiedliwszego nad to oświadczenie, i minister spraw wewnętrznych Brytanii Wielkiey, Szanowny Pan *Peel*, nie lękał się na jednem z ostatnich posiedzeń izby niższey powiedzieć, że Austrya miała prawo wdać się w interessa Neapolu. Zaiste, jeśli Austrya miała prawo póyść do Neapolu dla wywrócenia konstytucyi hiszpańskiey, tedy nam nie zaprzeczą może prawa [illegible] tey konstytucyi we własnym jey kraju, kiedy ona Francyi grozi niebezpieczeństwem.

Spodziewam się, Mości Panowie, że już nie będą nam więcey stawić przykładu i opinii Anglii w rzeczy wdawania się: bom obalił te zarzuty przykładem i opinią sameyże Anglii. Teraz mi trzeba okazać, że jesteśmy w przypadku prawnym wyjątku, i że główne nasze interessa są uszkodzone. Naprzód interessa nasze główne są uszkodzone przez stan nadwerężenia, w jakim rewolucya hiszpańska część naszego handlu trzyma. Musimy utrzymywać statki wojenne na wodach amerykańskich, gdzie napastują rozboynicy, którzy wyszli z anarchii hiszpańskiey. Wiele okrętów naszych kupieckich zostało złupionych, a my nie mieliśmy, jak Anglia, środków siły morskiey, dla przymuszenia Kortezów, do wynagrodzenia szkod naszych.

Z drugiey strony, prowincye nasze, graniczące z Hiszpanią, nagle potrzebowały widzieć porządek przywrócony, na drugiey stronie gór pireneyskich. Od miesiąca stycznia 1820 roku (a wtedy nie było rzeczy o woynie), jeden z szanownych deputowanych wyrzekł w tey izbie, że rewolucya hiszpańska, przerywając związki z Francyą, o połowę zmnieyszyła wartość gruntów w departamencie *Landes*. Sam handel mułami i rybą morską był dosyć znakomity. Włościanin z *Rouergue*, z *Haute Auvergne*, *Haut Limousin*, *Poitou*, opłacał często podatki i opędzał potrzeby gospodarskie z samey przedaży ryb, i aż do samego Delfinatu wszyscy korzystali z tak zyskownego handlu. Zboże nasze z krain południowych, także wychodziło do Hiszpanii, która za nie płaciła piastrami, których handel nowe zyski przynosił. Nasze płótna wielkiemi partyami przedawane były w portach półwyspu hiszpańskiego. Zamieszki, które były skutkiem powstania żołnierskiego na wyspie *Leon*, znacznie zmnieyszyły ten handel, a rząd, który, nie dając mu opieki, całąby ludność niszczył, stałby się za to winnym. Możnaż mieć nadzieję, że woyny domowe ustaną i powrócą swobodę handlowi naszemu? Nie spodziewaycie się, Mości Pa-

nowie: nic się w Hiszpanii samo nie zakończy, ani namiętności, ani cnoty.

Konsulowie nasi osobiście zagrożeni, okręty nasze od portow hiszpańskich odpędzone, ziemia nasza trzykrotnie zgwałcona; nie sąż to zagrażone interessa główne?

Jeden z szanownych deputowanych mniemał, że była rzecz o małą dolinę *Andorre*, uznaną traktatami za kray neutralny; przez tę dolinę w rzeczy samey przechodzili żołnierze *Miny*, ale też i ziemia francuzka szanowaną nie była. Nasze terrytoryum zgwałcone, jak, i kiedy? dla zamordowania kilku nieszczęśliwych ranionych z woyska rojalistów, którzy spodziewali się spokoynie w sąsiedztwie umrzeć, i jakby pod cieniem szlachetney naszey oyczyzny. Krzyki ich usłyszane były przez naszych wieśniaków, którzy w chatkach swoich błogosławili Króla, że ich oswobodził od nieszczęść rewolucyi.

Główne nasze interessa są jeszcze zagrożone przez to samo, że musimy utrzymywać woysko obserwacyyne na granicach Hiszpanii. Ileż dni, miesięcy, lat, potrzeba będzie utrzymywać to woysko? Stan ten, półnieprzyjacielski, ma w sobie wszystkie niedogodności woyny, a żadnych pożytków pokoju; uciążliwy jest dla naszego skarbu, miesza spokoyność publicznego ducha, żołnierzy zbyt długo próżnujących, naraża na wszelkie podeyścia sprawców niezgody. Stronnicy pokoju, choćby go naydrożey opłacić przyszło, chcą, żebyśmy dla jego otrzymania, posłuszni byli oświadczeniu P. *San Miguel*, żebyśmy cofnęli woysko obserwacyyne; dobrze więc, uciekaymy przed towarzystwem młotkowém i kupami landaburczyków, i niech pamięć naszey słabości do pierwszego woyskowego aktu przywrócenia, łączy się na zawsze z pamięcią powrótu prawości.

Ale na cóż wystawiono woysko obserwacyyne? Czemuż nie pozwolić Hiszpanii, żeby sama siebie pożerała? Jaka obojętność! Co! gdybyśmy byli pewni, że jesteśmy zakryci od nieszczęść, które niszczą sąsiadów, patrzylibyśmy z zimną krwią, jak jedni drugich wyrzynają, nie probując wyciągnąć pomiędzy niemi ręki szlachetney? a gdybyśmy nie byli pewni, że będziemy szanowani, trzebaż żeby przez naszą nieprzezorność pozwolono hiszpanom, kłótnie swe wpośród nas kończyć, palić nasze wioski, rabować naszych wieśniaków? Zgwałcenie naszego terrytoryum nie byłożby dostateczném dla usprawiedliwienia wyciągnienia kordonu bezpieczeństwa? Sama Anglia pochwaliła mądrość tego środka. W nocie urzędowey Xięcia *Wellingtona* do kongressu werońskiego podaney, znayduje się to mieysce.

„Uważając, że woyna domowa zapaliła się na „całey rozciągłości granic, dzielących dwa królestwa, że woyska czynne działają na wszystkich „punktach tey granicy od strony Francyi, i że „nie ma ani miasta, ani wsi położoney na tey granicy ze strony Francyi, któraby nie była narażoną na niebezpieczeństwo zniszczenia lub niespokoyności, nikt nie może nie pochwalić ostróżności Króla Jegomości Chrześciańskiego przez „wystawienie korpusu obserwacyynego, dla zasłony swych granic i spokoyności swych ludów.“

Nota d. 11 stycznia podana do sprawującego interessa K. J. C. w Londynie przez pierwszego sekretarza stanu stosunków zewnętrznych K. J. B. W. zawiera te słowa:

„Xiążę *Welington* nie czynił zarzutu w imieniu Króla Pana swojego, przeciwko środkom ostróżności, ze strony Francyi przedsięwziętym na „własnych swych granicach: bo te środki widocznie są upoważnione prawem własney obrony, nie „tylko przeciwko niebezpieczeństwom zarazy, które były początkiem tych środków i powodem jedynie przytaczanym aż do miesiąca września „dla ich utrzymania, ale jeszcze przeciwko nieprzyzwoitościom, któreby mogły sprawić dla Francyi kłótnie domowe w kraju oddzielonym od niey „jedynie przez granicę konwencyyną od zarazy „moralney intryg politycznych, nakoniec przeciw „zgwałceniu terrytoryum francuzkiego przez woyskowe napady przypadkowe.“

Zaraza moralna, nie są to moje słowa, Mości Panowie. Chwytam się tego wyznania, zgadzam się, że ta zaraza moralna jest naystraszniejszą ze wszystkich, że ona naybardziey zagraża naszym interessom głównym. Któż tego nie wie, że rewolucyoniści hiszpańscy są w związku z naszemi? Czyliż przez odezwy publiczne nie probowano żołnierzy naszych do buntu zapalić? Nie grożonoż nam, że z gór pireneyskich wniesioną zostanie chorągiew tróykolorowa, dla sprowadzenia syna *Bonapartego*? Czyliż nie wiemy o zamysłach, spiskach, imionach winowayców, którzy się wyśliznęli z rąk sprawiedliwości, którzy twierdzą, że przyydą do nas w tym stroju walecznych, który nie powinien bydź do twarzy zdraycom? ......

Rewolucya, która pomiędzy nami podnosi tyle namiętności i pamiątek, nie zagroziłaby głównym naszym interessom! Mówią, że ta rewolucya jest odosobniona, zamknięta na półwyspie, z którego wyyść nie może, jak gdyby, w stanie cywilizacyi, do którey świat przyszedł, kraje Europy były sobie obcemi. To, co się zdarzyło w Neapolu i w Turynie, nie jest dostatecznym dowodem, że zaraza moralna może przeyść Pireney? Azaliż nie dla konstytucyi Kortezow chciano wywrócić rząd tych krajów? I czyliżby nie przyszli nam powiedzieć, że ludy chciały tey konstytucyi, dla tego, że jest przewyborna. W Neapolu tak mało ią znano, iż, przyiąwszy ją, mianowano Kommissyą do jey wytłumaczenia ... Poszła też ona tak, jak wszystko co nie jest narodowem, jak wszystko co jest obcem dla obyczajow jakiego ludu. Powstała śmiesznie, padła w pogardzie, między karbonarem a kapralem austryackim.

Pod względem polityki zewnętrzney, główne nasze interessa nie mniey są zagrożone. P. Prezydent rady ministeryalney powiedział już to w Izbie Parów: nie domagamy się od Hiszpanii, ani korzyści szczególnych, ani przywrócenia traktatow, które czas zniszczył; lecz powinniśmy żądać równości, któraby w nas żadney nie zostawiała obawy: jeśliby konstytucya kadyxka tak, jak jest, pozostała, pewnieby się Hiszpania w rzeczpospolitą zamieniła. Wtedy moglibyśmy uyrzeć tworzące się przymierza, powstające stosunki, któreby w woynach przyszłych, bardzoby osłabiły naszą potęgę. Przed tą rewolucyą, Francya miała jednę tylko granicę, którey bronić potrzeba było. Zasłaniały ją od południa morze środziemne, od zachodu Hiszpania, od północy Ocean, Szwaycarya od wschodu, zostawała tylko między północą i wschodem dosyć krótka linia, twierdzami uzbrojona, na którą moglibyśmy ściągnąć wszystkich naszych żołnierzy. Odmieńcie ten stan rzeczy: wnet będziecie przymuszeni strzedz waszych granic na południu i wschodzie, wnet woyska wasze podzielone, dla zasłony granic północnych, zmuszą, do owych wytężeń, które są wycięczeniem krajow. Z takiego położenia mogłyby póyść naywiększe nieszczęścia; tak jest, Mości Panowie, naywiększe nieszczęścia, na wielkim fundamencie to mówię. Oby nas nauczyło doświadczenie! kędyż to przyszły woyska, które ziemię naszę najechały. Przez Szwaycary i przez Hiszpanią, przez Szwaycary i przez Hiszpanią, które nierozumna ambicya i fałszywa polityka jednego człowieka, oderwały od naszego przymierza. Nie wierzmy krótko widzącym politykom, że nowości wprowadzone do Hiszpanii niczém są dla nas i działaniem naszych pomyłek, nie wystawiaymy na niebezpieczeństwo niepodległości naszych potomkow. (*d. c. n.*).

WŁOCHY.

Rzym dnia 6 marca.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*)

Czwarta nota urzędowa, kardynała Consalvi, sekretarza stanu państwa kościelnego, odpowiednia na notę kawalera Aparici, znaydującą się w N. 35 Kuryera Litewskiego.

w Pokojach Kwirynalskich d. 1 *stycznia* 1823 *r.*

Na wstępie do tey odpowiedzi powtarza kardynał Consalvi dosłównie notę kawalera Aparici, już wiadomą, i tak daley pisze.

„Odpowiadając na tę notę, podpisany, z rozkazu Oyca ś. musi naprzód przebiedz pamięcią

wszelkie czyny ściągające się do tegoprzedmiotu.

Notą z d. 23 września r. z. doniosłeś JWPan podpisanemu, iż Król Jmć Katolicki, mianował nadzwyczaynym swoim posłem i pełnomocnym ministrem przy Oycu Swiętym, Dona J. L. de Villanueva, kanonika w Cuenca. Oyciec ś. mając ważne i sprawiedliwe powody życzenia, aby ten wybor padł na kogo innego; maiąc oraz wzgląd równie na rząd Króla Jmci Katolickiego, jak na osobę nowo mianowanego posła, zamiast oświadczyć się w tey mierze przez odpowiedź urzędową, polecił podpisanemu, aby te nader słuszne i ważne powody prywatnie JWPanu przełożył, a to jedynie w celu, iżby Xdzu Villanueva oszczędzić nieprzyjemności w odmówieniu urzędowem, i postawić rząd Króla Jmci Katolickiego, w możności użycia środków, jakie do uczynienia nowego wyboru za naystosownieysze uzna.

Podpisany, dopełniając rozkazu Oyca ś, posłał JWPanu dnia 1 października r. z. bilet, (który dla lepszego utajenia tey czynności, własnoręcznie napisał,) i oświadczył JWPanu, iż Oyciec ś. postanowienie Króla Jmci w przysłaniu do Rzymu pełnomocnego ministra, poczytuje za nowy dowód chęci królewskiey utrzymania związków dobrego porozumienia i przyjaźni, które go z Stolicą ś. łączą; dla tego też Jego Swiątobliwość Papież byłby gotów przyjąć pełnomocnego ministra Króla Jmci K. z oznakami rzetelney życzliwości; lecz że oraz Oyciec ś. nie mógł pominąć względu tego, iż osoba, na którą padł wybor Króla Jmci, pisała dzieła, i objawiała zasady względem interessów kościelnych, które go niezdolnym czynią, aby mógł odpowiedzieć celowi, do jakiego jest przeznaczonym, przeto Oyciec ś. widzi się znaglonym do przełożenia nieprzyjemney dla siebie okoliczności, iż życzy sobie, aby ten wybor padł na kogo innego. Podpisany wspomniał w tymże bilecie, iż X. Villanueva jest autorem dzieła, które wyszło pod napisem: *Listy Dona Recha Leale*; i w roku 1821 przez Oyca ś. za poradą kongregacyi potępione zostały; wspomniał oraz, iż tenże X. Villanueva, będąc deputowanym roku 1821; czynił wnioski względem interessów kościelnych i objawiał zasady niemogące zaiste zjednać mu zaufania Oyca ś. do którego jest wyprawionym, aby w nader delikatnych i ważnych interesach kościelnych traktował; w interessach, względem których ustnie i na piśmie objawił zasady, przez Stolicę ś. jako jey ubliżające, potępione. Oyciec ś. mógłby się słusznie uskarżać i poczytać za obrazę swojey godności i względów, jakich się powinien spodziewać przez wzajemność za okazywanie ciągle podobnych uczuć dla rządu Króla Jmci katolickiego, że do układania się ze Stolicą Swiętą przysłano duchownego, który jey jawnym jest nieprzyjacielem; lecz idąc za właściwem sobie umiarkowaniem, Oyciec ś. przestał na prostém przełożeniu ministrom Króla Jmci K. wyżey przytoczonych okoliczności, i przez organ niżey podpisanego, kazał oświadczyć w rzeczonym bilecie, iż Król Jmć katolicki i jego ministrowie nie mogą sądzić, aby taki duchowny, jak X. Villanueva, skłonnym był do utrzymania przyjaznych stosunków między Oycem ś. i Królem Jmcią Katolickim, a tem mniey do ściśleyszego ich utwierdzenia, i że przeciwnie sądzić powinni, że Jego Swiątobliwość Papież samby poniżył swoje znaczenie, gdyby uznał posłem Króla Jmci K., pisarza dzieł, które Stolica Apostolska niedawno potępiła. Oyciec ś. zamiast odwoływania się do praw każdemu Monarsze służących, do wyłączenia osoby jakiego ministra, który ma być dopiero przysłanym; odwołuje się do przyjaźni i względów, jakie Król Jmć K. dla Oyca ś. okazał, i do pobożności, jaką się ten Monarcha zawsze odszczególnia; a wsparty na oczywistości i słuszności wymienionych powodów, dał Oyciec ś. poznać ministrom królewskim, iż nie powątpiewa, że Król Jmć do innego wyboru przystąpić raczy.

Prywatne oświadczenie podpisanego, przesłałeś JWPan do Madrytu dnia 2 października, przez nadzwyczaynego gońca hiszpańskiego, który dnia 20 t. m. w Madrycie stanął. Podpisany pochlebiał sobie, iż X. Villanueva nie wyjedzie z Madrytu przed przybyciem tego oświadczenia, lecz dowiedziawszy się, iż kilką dniami pierwey stolicę Hiszpanii opuścił, podpisany na rozkaz Oyca ś. uwiadomił Pana Tosti, sprawującego interessa Stolicy ś. w Turynie, o zaszłych w Rzymie okolicznościach, i polecił mu, aby się dowiedział, kiedy X. Villanueva do Turynu przybędzie, a gdy tam stanie, oświadczył mu toż samo w sposób jak naygrzeczniejszy, iż Oyciec ś. przełożył swoje powody, dla których nie życzy sobie, aby X. Villanueva zjechał do Rzymu w charakterze posła; a że to przełożenie odebrano w Madrycie w kilka dni po jego wyjeździe, przeto Oyciec ś. osądził za potrzebne uwiadomić go o tem, aby podróż swoję do Rzymu wstrzymał i zaczekał na rozkazy rządu swojego, który mu je przysłać nie omieszka.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Marzec			
		Piątek dnia 23			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		srebrem		assygnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka Newska maiąca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	11	—	44	—
	Pszenicy ozimey - - -	13	—	52	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	—	—	—	—
	Owsa - - - - - - - -	6	—	24	—
	Gryki - - - - - - -	—	—	—	—
	Grochu - - - - - - -	12	—	48	—
	Bobu - - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—	—	—
	— — konopnego - -	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych - -	17	55	70	20
	— owsianych - - -	22	13⅓	88	65⅓
	— gryczanych - - -	32	25	129	—
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	50	10	—
	— — — topionego	5	—	20	—
	Miodu prząśn. z woskiem	4	—	16	—
	Wosku topionego niebielon.	22	—	88	—
	Swiéc woskowych białych	25	—	100	—
	— — - - - żółtych	22	—	88	—
	— łojowych przywoźnych	3	50	14	—
	— — — tu robionych	4	—	16	—
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana murożnego - - -	—	30	1	20
	— błotnego - - - -	—	25	1	—
	Faska masła 6 garcowa -	4	—	16	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	—	32	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	5	60	22	40
	— dubeltowego - -	12	—	48	—
	Ptastwa po parze indyków	2	—	8	—
	— — — — kur -	—	—	—	—
	— — — — gęsi -	—	—	—	—
	— — — — kaczek	—	—	—	—
Od 25 Marca do 2 kwietnia.	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — pytlowego przedn.	—	5	—	20
	Mięsa funt 1 - - - -	—	2½	—	10
	Wódki garniec 1 - - -	—	80	3	20

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

3 *Franciszek Paszkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Oszmiań. Antoni Kozieł Sędzia Ziem. Zawiley. Michał Wereszczyński Sędzia Grodz. Upit. Szymon Kulwicz Sędzia Ziem. Kowień. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.*

Oznaymujemy tem naszem obwieszczym listem UUrr. Janowi był. Sędz. Ziem Wileń. Józefowi Assesorowi 1go Departamentu Ciechanowieckim sukcessorom Adama Ciechanowieckiego, Ottonowi Andersonowi Tytular. Sowiet., Szymanowi Kreskiewiczowi administratorowi majątku Podbrzezia, Ignacemu Kozarynowi, Antoniemu Kazimierzowi Hipolitowi Antuszewiczom i dalszym wierzycielom zeszłego Adama Ciechanowieckiego forsztmeystra, iż w Sądzie Gł. Departamentu 2go agitowała się sprawa, w którey pod r. 1818 januar. 30 dnia zakroczyła remisa taxę i exdywizyą majątku Podbrzezia w pcie Wileń. sytuowanego przeznaczająca, wszakże dla zaremanentowanych wydatków Skarbowych Sąd Exdywizor. potąd swey czynności rospocząć niemógł, lecz kiedy Sąd Gł. Departamentu 2go przez kommunikacyą Rządu Gubern. uwiadomiony został, że remanent skarbowy już uspokojony i przez rezolucyą swą w r. 1822 nowembra 6 dnia zaszłą, dozwoliwszy kontynuować exdywizyą w miyscu ubyłych nowych urzędników naznaczył, przeto my urzędnicy kskutkiem Remis. Sądu Gł. Depar. 2go, że od podania ninieyszego obwieszczenia za niedziel 4ry w komplecie ze trzech złożonym do majętności Podbrzezia zjedziemy, i Sądy Exdywizor. kontynuować będziemy, o czém strony interesowane ninieyszym obwieszczym listem zawiadamiamy.

Roku 1823 mca marca 14 dnia. Woźny świadczę, iż kopie takowego obwieszczenia dwie z oryginałem zgodne imieniem WW. Franciszka Paszkiewicza Sędz. Ziem. Oszmiań. Antoniego Kozieła Sędz. Ziem. Zawil. Michała Wereszczyńskiego Sędziego Grodz. Upit. Szymona Kulwica Sędziego Ziemskiego Kowień. i Antoniego Pomarnackiego Sędz Grodz. Wileń. UUr. Janowi byłemu Sędz. Ziem. Wileń., Józefowi assesorowi 1go Depar. Ciechanowieckim Ignacemu Kozarynowi i Szymonowi Kreszkiewiczowi na instancyą kredytorów oczewisto w majętności Podbrzeziu podałem i o terminie zjechania Sądu Exdywizorskiego zawiadomiłem.

Jan Kisiel Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca marca 14 dnia przed Aktami Grodz. Ptu Wileńskiego stawając osobiście Woźny wyżey na podpisie wyrażony niniejszą relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Świadczę.

Regent Kazimierz Doukszta.

Roku 1823 marca 17 d. takowe obwieszczenie może Redakcya Kuryera Lit. umieścić w druku. Grod. Wileń. Pisarz Naborowski.

Dentysta.

5. Niżey podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, z racyi wielu osób adresujących się do mnie, a nie wiedzących o mieszkaniu moim, zatym przedsięwziąłem ogłosić przez Gazetę, iż mieszkam w domu Doktora WJP. Liebosżyca na ulicy Niemieckiey.

Marca 18 d. 1823. J. Neumark Dentysta.

2 W domu Maxa na Trockiey ulicy położonym, znayduje się w mieszkaniu niżey podpisanego pantaleon nowy mahoniowy, na sześć oktaw, z mechaniką angielską, zrobiony przez samegoż przedawcy. Jan Noak.

5 Majątek Smilgie w powiecie Trockim mil 8 od Wilna, z usiewem: żyta beczek 13 i pszenicy beczek 2, siana mórożnego ukosu corok wozow 500, w lasach i nayżyźnieyszey ziemi, z dostatnim nato robotnikiem, jest do oddania w arendę 5cioletnią, zaś obora bydła, wszelkie żywioła, miedź browarna, siana pozostałe więcey sta wozow, ze zbożem i wszelkiem nasieniem na usiew wiosenny, i wszelka ruchomość jaka tylko znayduje się ad fundum sprzedaje się; zatem życzący nabydź może wchodzić w układy z aktorem rzeczy W. Jozefatem Butkiewiczem Regentem, mieszkającym w Wilnie w domu W. Hrynaszkiewicza na przeciw ogrodu Botanicznego pod N. 160.

1823 mar. 21, dnia takowe uwiadomienie może bydź umieszczone w Kuryerze Litew. Jan Pisanka Sędzia Ziem. Wileń.

3. *Roku 1823 miesiąca marca 17 d. Sąd Główny Litewsko-Wileński drugiego Departamentu wremiennego, w sprawie kredytorów zeszłych Józefa i Karolini z Brzostowskich Wołodkowiczow b. Marszałkow Guberńskich mińskich, dekretem dnia 27 8bra przeszłego 1822 roku ogłoszonym, dla niestawających wierzycieli, wykonanie sądzonych Juramentow, w przeciągu do dnia 23. aprila 1823 roku przed sobą sądem zapowiedział, i oraz przez rezolucyą, dnia 7. 9bra 1822. roku, dla stawających kredytorow, rejektę przysiąg, w przeciągu tegoż czasu, to jest: do dnia 23 aprila idącego roku przeznaczył. Oczem, dla powszechney wiadomości, przez trzykrotną w gazetach Kuryera Litewskiego publikatę. Sąd Główny Litewsko Wileński Wremiennego Departamentu, obwieszcza Jan Rossochacki Prezyd. i Kaw. Sądu Głów. Wil. Rejent Ildefons Demontowicz.*

Przedaż Mojątku.

6. Jest do wybycia lub 3letniey od św Jerzego arędy majątek Dusieniaty o półtory mili do Wilna leżący; w którym 12 beczek oziminy wysiewu i odpowiednia ilość pańszczyzny znayduje się, z bydłem, browarem, młynem wodnym i dwiema na trakcie Lidzkim karczmami; potrzebujący kupna lub arędy całości tego majątku, lub życzący wziąść w arędę młyn tylko lub same karczmy, mają się udać do dziedziczki JW. Anny z Reutów Goreckiey Woyskiey Wileń. mieszkającey w domu Wróblewskiego przy św Jańskiey ulicy.

Roku 1823 mca lutego 7 dnia. Takową awizacyą Redakcya może umieścić do Gazet Kuryera Lit. poswiadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

3 Majątek Wilkiszki w pcie Trockim położony, w którym poddanych ośmiu, odrabiających panszczyzny dni 6 w tydzień, pustosz z zasiewem, dusz mężkiey płci 23, wolnych 1, każdy gospodarz ma zabudowanie dobre i gruntu dosyć, dwor z zabudowaniem dobrym, oprócz czeladnego, ogrod fruktowy, żyta zasianego we dworze beczek 12 przenicy b. 2, łąk na wozow 180, karczma na gościncu z którey intraty roczney r. 50, i dom w Szokniach szynkowy z którego r. 15, majątek ten jest ograniczony bez szachownic, intraty roczney 550, okopcowany; życzący sobie nabyć takowy majątek może się zgłosić do aktora w tymże folwarku mieszkającego. Dnia 10 marca 1823 M. Wilgocki.

Kurs wileński na ass. gnaty od dnia 23 marca rubel srebrny 3 rub. 77½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53, sta r. 11 kop. 35, imperyał r. 36 kop. 60½.

Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia zaczyna się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczayna sr. rub. 2 kop. 25.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 38.

Wilno dnia 28 *Marca Roku* 1823 *v. s.*

Szale i chustki tureckie.

1. Приехалъ изъ Астраханя до Вильна Астраханской Купецъ съ турецкими шальями и платками новѣйшихъ рисунковъ рязныхъ цвѣтовъ; живущій напротивъ Ратуша въ домѣ Михеля.

Przybyły z Astrachania do Wilna, kupiec Astrachański, z tureckiemi szalami i chustkami w naynowszych deseniach, w różnych kolorach, mieszka na przeciw Ratusza w domu Michela.

Przedaż domu.

2. Od Wileńskiego Guberskiego Rządu. Dla uskutecznienia trzecich targow, do kupienia murowanego domu, szlachcica Antoniego Grzymayły, położonego w Wilnie, na Wileńskiey ulicy pod N. 702, oddanego na przedaż z publicznych targow dla uzyskania różnych z tego Grzymáyły należności, naznaczony trzeci termin dnia 30 kwietnia teraźnieyszego roku; a zatém życzący mieć udział w takowych targach, raczą przybywać na ten termin do tego Rządu, gdzie okazane będą uprzednie do targow kondycye. Dnia 21 marca 1823 roku. Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Kol. Regestr. Purycki.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą. etc. etc. etc.

Urodzonym Konstantemu Żaborowskiemu, jakiego bądź imienia Sleżyńskiey z domu Rylskiey, Antoniemu Gautier kupcowi warszawskiemu, sukcessorom Anny Rostkowskiey, zamieszkałey niegdyś w majętności Tajenku w Królestwie Polskim Województwie Augustowskim; Franciszce Vallon, Jackowi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Lucińskiemu, jakich bądź imion i nazwisk sukcessorom Jana Karczewskiego zmarłego w Ludwinopolu w Obwodzie Białim w pcie Sokolskim, sukcessorom Józefa Daszkowskiego, to jest Maryannie Topolskiey, Teressie Kasperowiczowey, Kuczewskiey wdowie, braciom, Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiey; Antoniemu i Jakubowi Deszertom, wdowie i potomstwu po Janie Grambowskim, Jerzemu Borysławskiemu; Woyciechowi Rylskiemu kapitanowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktoryi Pogonowskiey Pannie z dokładem Opiekuna stryia Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowey, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwik imion i nazwisk sukcessorom, lub wreszcie wlewko-nabywcom, i dalszym wszystkim do poniżey wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, pozew przed Sąd Główny 2 Depar. Obwodu Białostockiego wynosi się z powództwa Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, oto: iż zapozwani uformowawszy za byłego w Obwodzie Białostockim Rządu pruskiego konkurs, i zyskawszy przedaż dóbr pozywającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubiażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężne kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem massy 1802 sierpnia 29 dnia ugodę na wypłacie Kapitalnych należności z małą bardzo utratą $\frac{4}{100}$ nieprzenoszącą dobrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentów swoich toż samó uczynili, inni nakoniec mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński zastosowanych przez się pretensyy nię udowodnili, i lubo uczyniony podług wzmienioney ugody plan dystrybucyyny rozdziału massy, wszyscy bez wyjątku stawający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozywającego zaakceptowawszy, należytości swe z depozytu byłey rejencyi Białostockiey poodbierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone później jeszcze fundusze pozywającego, już to dla niejawienia się jego, już to dla przedłużania się processow tych osob, których pretensye od kuratora massy przyznanemi bydź niemogły, i nakoniec zniKczemnione zostały przez wyrok rejencyi, już wreszcie dla zaszłey woyny pruskiey 1806 zaległy w depozycie teyże rejencyi niewydane pozywającemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkod a raczey obojętności zachodzić mogących w pozyskaniu takowey summy depozytalney podług ostatecznego rachunku talarów 7,976 groszy dobrych 7 i $\frac{5}{6}$ denar: czyniącey, stosownie do wydanego przez gazety obwieszczenia Sądu Głównego Białostockiego, iż rozbior mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny, i za przypadnięciem sprawy z rejestrów obligowych po wyyściu cztero niedzielnego terminu od daty umieszczenia w gazetach ninieyszego pozwu, żądać będzie: Uznania na obżałowanych zapozwanych amissyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należytości, jakieby im bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozywającego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnioney summy depozytalney po byłey Białostockiey rejencyi pozostałey, mogły, przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozywającego, i zachowania mu wolności poszukiwania za nią gdzie należy satysfakcyi i sądzenia kosztow prawnych.

Roku 1823 mca marca 4 dnia. Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną dla wyszczególnionych z nim osob z zamieszkania swego niewiadomych do dzwi sądu Głównego Białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi gazety Warszawskiey i Kuryera Litewskiego dla umieszczenia w tychże gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni 4 od daty tegoż umieszczenia, w Sądzie Głównym Białostockim rozprawie, zawiadomiłem. Stefan Sokołowski woźny Sądu głównego Białostockiego.

Wolno drukować. Jan Kniażynski Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockieko Sekretarz.

Narzędzia Optyczne.

M. Blumenreich Nadworny Szweryński Optykus, ma honor Szanowney Publiczności donieść, że znajome i naylepszego gatunku instrumenta optyczne, a mianowicie okulary dla wzroku osłabionego, ze szkła koronnego i tak nazwanego Flintglas, ma do zbycia. Ponieważ zaś wszystkie je-

go szkła, ściśle podług prawideł sztuki są szlifowane, żaden więc z kupiących, pogorszenie wzroku, co po większey części norymberskie i fabryczne ciągną za sobą, obawiać się nie ma potrzeby. Znaydują się nadto u niego lornetki pojedyncze i podwóyne, perspektywy teatralne, zwierciadła wklęsłe i wypukłe, lunety, termometra nayakuratnieysze i t. d. Przytém za cenę pomierną przyymuje do reparacyi wszelkiego gatunku narzędzia optyczne. Mieszka w domie Michela, naprzeciw Ratusza.

Arenda domu.

3. Od Magistratu Powszechney Opieki Lit. Wileńskiey podaje się do wiadomości, iż dom W. Józefa Doroszki w mieście Wilnie na ulicy Dominikańskiey sytuowany, wypuszcza się w arendę od daty 23 apryla teraźnieyszego roku, dla zaspokojenia dlugu szpitalowi śgo Jakóba od Doroszki należnego, a zatém życzący wziąć ten dom w arendę, zechcą jawić się na targi do teyże Magistratury Powszechney Opieki z pewnemi ewikcyami na termina: pierwszy 27go, drugi 29go teraźnieyszego marca, i ostateczny 5go dnia następuiącego mca aprila. Członek Magistratury Józef Puzyna. Sekretarz Pietraszewski.

Arenda domow.

W domu W. Wysogierdowey przy ulicy Sawicz N. 97 są do najęcia od ś. Jerzego rocznie nadole z meblami, cztery pokoje, z których dwa z taflową posadzką, także na górze umeblowany pokoy z garderobą, z taflową posadzką.

2. Podaje się do wiadomości, iż dwópiątrowa kamienica W. Kamienskiego Majora woysk rossyyskich, w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod N. 1262 położona z całą obszernością i wszelkim zabudowaniem, a mianowicie: z mieszkalnemi pokojami górnemi i dolnemi, z meblami, ze sklepami, stayniami i wozowniami, prócz dwóch pokojow i ogrodu, wypuszcza się od dnia 23 apryla bieżącego roku w arendę na rok, lub na lat dwie i trzy; zatym jeżeliby kto życzył oną zaarendować, raczy udać się dla umowy o cenie i warunkach do plenipotenta niżey podpisanego w teyże kamienicy mieszkającego. Dat roku 1823 miesiąca marca 23 dnia.

Simeon Dmitrewski Sowietnik Tytularny.

2. Majątek Bobrykowszczyzna do W. Wysogierdowey należny, trzy mile od Wilna odległy, jest do zadzierżawienia, życzący powziąść bliższą wiadomość, znaydzie ją u murgrabiego w kamienicy W. Wysogierdowey pod N. 97 przy ulicy Sawicz, naprzeciw PP. Miłosiernych położoney.

Wezwanie pretensorów.

3. Roku 1823 mca marca 20 dnia powodem nieszczęśliwego zgonu ś. p. Józefa Kiewlicza b. Assesora Sądu Gł. Depart. 1go Wileń. pozostały brat rodzony Jakób Kiewlicz, dotykanym jest w upominku przez niektórych wierzycieli, po tymże zeszłym Assessorze Kiewliczu pozostałych; aże w tak prędkim czasie, nie może powziąść należney wiadomości, o interessach brata swojego, tak ze źrzódła massy funduszu bydź mogących; jako też z należnościow wierzycielom, pochodzących; przeto chcąc bydz poinformowanym przed kontraktami święto jerskiemi o zupełnym stanie interessow zeszłego brata Józefa Kiewlicza, naymocniey uprasza JWW. WW. wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów; aby we względzie jakiegokolwiek stosunku, mając kto pretensyą do funduszu po tymże Assessorze Kiewliczu pozostałego; raczył z pewnemi dowodami przed d. 23 apryla teraźnieyszego 1823 r. W. Michałowi Pileckiemu Adwokatowi subseliow Ptu Wileń. w mieście Wilnie w domie Regentow Wasilewskich pod Królewskim młynem mieszkającemu, do celu zebrania ogólney wiadomości oną zajawić.

Że takowa awizacya w Kuryerze Litew. może bydź umieszona świadczę. Roku 1823 dnia 20 marca. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

2. Dnia 17 februaryi 1823 zapisane zostało w Aktach Ziemskich Powiatu Wileyskiego oświadczenie przez Jozefa Hryniewskiego, przeciwko ważności obligu wydanego córce swojey Franciszce na zł. pol. 8,000.

Sąd Exdywizorski.

2. Remissą Sądu Głównego Białorusko-Mohylewskiego 2go Departamentu będąc naznaczeni Urzędnicy Ignacy Jewniewicz Sędzia Ziem. Ptu Kopeyskiego, Jan Swięcicki Podsędek Ziem. Ptu Sieńskiego i Florenty Sągayło Pisarz Ziemski Ptu Orszańskiego do Sądu Taxatorsko - Exdywizorskiego na usatysfakcyonowanie kredytorow WJPana Adama Gordziałkowskiego b. Podkomorzego Ptu Kopeyskiego ad fundum do folwarku Płoskim zwanego, w pcie Kopeyskim położonego w dniu 12 xbra zjechawszy, po ufundowaniu juryzdykcyi, inwentacyą, administracyą i wymiar dóbr konkursowi uległych ustanowił, komportacyą papierów na wszystkich stronach do konkursu połączonych i należących, w dniu 1 febr. w kancelaryi Ziems. Ptu Kopeyskiego, termin ostateczny na oczewisty rozbiór sprawy w dniu 1 julii 1823 roku przeznaczył, i ażeby o takowym postanowieniu każdy z interessowanych był wcześnie uprzedzonym, i w oznaczonym terminie oczewistey rozprawy bez omieszkania jawił się; pod rygorem nieuchybney na niestawających amissyi, remissą i prawami zastrzeżoney, niniejszą awizacyą dla trzykrotnego opublikowania w Litewskim Kuryerze zamieszcza. Ignacy Jewniewicz Sędza Ziem. Ptu Kopeyskiego Exdywizor.

2. Dworek na ulicy Swiniey z NN. 774, 776 i 793 z domem szynkowym, stayniami, wozowniami, ogrodami, szpichlerzami i wszelkiemi wygodami przedaje się za mierną cenę. Życzący kupić uda się do Aktorki W. Siwickiey Sędz. Gran. Oszmiańskiey mieszkającey w powiecie Wiłkomirskim w majątku Bojaryszkach zwanym. Sabaldyn Siwicki P. Z. P. B.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wpowiet.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 27 go. 2 wieczor.	27 cal. 3,5 lin.	+ 9 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 28go. 5 z rana.	27 — 2,1 —	+ 1 — —	Południ. Zach.	Pochmurno